

Przedpłata w Administracji 0,90 zł. miesięczn.
z odnośnikiem do domu 1,— zł. miesięczn.
przez pocztę 1,25 zł. mies., kwartalnie 3,75 zł.

KROTOSZYŃSKI

Ceny ogłoszeń: 1 m/m jednolatomowy na str.
1-szej 50 groszy, w tekście 45 gr. Ogłoszenie
na str. 4-tej 10 gr/m/m.

URĘDOWNIK POWIATOWY

URZĘDOWE PISMO INFORMACYJNE DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU KROTOSZYŃSKIEGO.
WYCHODZI W ŚRODY I SOBOTY.

Redakcja działu urzędowego — Starostwo w Krotoszynie, Tel. 39. Redakcja i Administracja: Drukarnia Krotoszyńska — Krotoszyn, Floriańska 1, Telefon 164
Za redakcję działu nieurzęd. odpowiedź: Redaktor Kazimierz Reszelski, — Krotoszyn, ul. Floriańska 1, Zakład i miejsce odbicia, Drukarnia Krotoszyńska, Krotoszyn

Krotoszyn — Koźmin — Kobylin — Sulmierzyce — Zduny — Pogorzela — Dobrzyca.

NIE TYLKO GDAŃSK!

Jeżeli uwaga całej prasy i społeczeństwa polskiego zwrócona jest już od dłuższego czasu na Gdańsk, okoto którego sprawy istnieje powszechna sugestia, jakoby tylko Gdańsk był centralnym punktem zapalnym w Europie — to tego rodzaju pogląd należy skorygować jako zasadniczo błędny. Trzeba zwrócić uwagę zarówno naszej prasy jak i opinii, że poglądu tego nie potwierdzają obiektywne elementy sytuacji europejskiej, a metodycznie jest on dla Polski na pewno szkodliwy.

Sprawa Gdańska jest bowiem tylko jednym z licznych punktów, które znajdują się na linii programu agresji niemieckiej i nie leży w interesie ani polityki ogólnoeuropejskiej ani polskiej pojmowanie tego faktu.

Jeżeli aktu-łnie mówi się głównie o Gdańsku to dlatego, że Gdańsk wydaje się punktem wyjściowym w obecnej taktyce Rzeszy, co jednak nie znaczy, że ten punkt może być każdej chwili przerwany gdzie indziej, a z drugiej strony po przekroczeniu go nawet w Gdańsku Rzesza przystąpi przeciw na pewno do natychmiastowego atakowania dalszych, przewidzianych przez nią pozycji.

Byłoby dużą naiwnością sądzić, że Gdańsk jest już ostatnim i jedynym marzeniem niemieckim. Plany Trzeciej Rzeszy sięgają znacznie dalej i o tym nikt w Europie zapominąć nie może.

Terenem apetytów niemieckich jest przede wszystkim cała Europa Środkowa, którą kierownictwo dzisiejszej Rzeszy uparło się uważać za jej osławiony „Lebensraum”. Wszystko, co znajduje się na obszarze naszej części Europy, co ma tu charakter samodzielny i ustabilizowane — stanowi dziś przeszkodę dla za-borczej ekspansji niemieckiej i wszystko — wedle jej planów — winno być zmienione i poddane jej rozstrzygającym wpływom. Należą tu zarówno Węgry jak i Rumunia, Jugosławia i Bułgaria. Pośrednio i bezpośrednio na granicy każdego z tych państw istnieją ogniska zapalne.

Ale czy tylko tam? Czy Rzesza nie posiada również agresywnych zamiarów na zachodzie Europy? Czy mógłby się znaleźć optymistą gwarantujący spokój na granicy francuskiej? Czy Strasburg nie leży na linii zupełnie oczywistych zamiarów niemieckich? Czy należy zapominać o stosunku Rzeszy wobec Danii? Czy wolno pominać plany niemieckie sięgające na wschód aż po Ukrainę? Czy mamy wreszcie mówić o dalekich planach kolonialnych Rzeszy?

Jeżeli wymieniliśmy tu tylko najważniejsze punkty, które znajdują się pod ostrzałem ekspansji Niemiec, to właśnie dlatego, aby przypomnieć, że Gdańsk jest zaledwie jednym z nich. Nie leży w naszym interesie koncentrować uwagę Europy wyłącznie na Gdańsku, ponieważ trzeba, aby Europa pamiętała o całości niebezpieczeństwa, a nie tylko o jego fragmentach.

Polska już określiła swoje stanowisko w sprawie Gdańska. Marszałek Śmigły-Rydz, reprezentujący bez żadnych, najmniejszych zastrzeżeń wolę całego na-

rodu polskiego, jeszcze raz stwierdził ją onegdaj i oświadczył, że po wyczerpaniu wszystkich środków pokojowych, Polska będzie biła się o Gdańsk — gdyby zaszła tego potrzeba — nawet sama. Polska jest zdecydowana wypełnić

swój obowiązek, gdyby jej interesom zgroziło niebezpieczeństwo. Polska na wiosnę br. była jedynym w Europie państwem, które wole tę samorzutnie zdemontowało. Pod wpływem tej woli ocknęła się Europa. Polska wykazała

ratny instynkt i głęboki rozum polityczny.

W jej stanowisku nie zaszła żadna, najmniejsza zmiana. O tym wszyscy muszą wiedzieć. Polska — jak już pisaliśmy niedawno — spokojnie pracuje, ale nie spuszcza z oka wypadków. Jesteśmy silni, zwarci i gotowi każdej godziny na rozkaz Naczelnego Wodza stanąć jednym murem u naszych granic i skutecznie zatrzymać każdego, kto by osmielił się je naruszyć.

Ale równocześnie chcemy, aby wiadano w Europie, że niebezpieczeństwo nie leży tylko u naszych granic i nie tylko w Gdańsku. Niebezpieczeństwo czyha w wielu innych również punktach a Gdańsk może się stać dla agresora tylko punktem zaczepnym i wyjściowym do ogólnego ataku.

Polityczny rozum Polski do tej pory ani raz nie zawodził. Nasza znajomość, nasza ocena sytuacji i nasza taktyka okazały się najbardziej trafne. Będzie dobrze, jeżeli również i teraz przypomnienie że nie tylko Gdańsk, ale i inne punkty w Europie są zagrożone — stanie się dla wszystkich elementem oceny położenia europejskiego w aktualnej chwili.

NA STRAŻY POLSKIEGO WYBRZEŻA.



Nazdjęciu naszym — kontrtorpedowce polskie „Wicher” i „Burza”, wchodzące w skład polskiej marynarki wojennej które — między innymi — stoją na straży polskiego wybrzeża.

Trwamy na posterunku!

Jesteśmy przed próbą sił! Obserwujemy spokojnie bieg wydarzeń! Czekamy na rozkazy Naczelnego Wodza, przygotowani do walki i zwycięstwa! Świadomości swej potęgi i mocy, dumni ze swej ofiarności, entuzjazmu i gotowości do złożenia ofiary mienia i krwi, wkraczamy na arenę międzynarodową, jako **MOCARSTWO, JAKO RÓWNOZEMNY PARTNER POTĘG EUROPEJSKICH.**

Podziw Europy, głęboki szacunek i cześć dla postawy polskiego Narodu, są potwierdzeniem naszego olbrzymiego znaczenia jako

SILY ZBROJNEJ I POTĘGI, STOJĄCEJ NA STRAŻY POKOJU W EUROPIE.

Te wszystkie sukcesy na terenie międzynarodowym, te potężne przemiany w duszy polskiego Narodu, ta entuzjastyczna ofiarności i gotowości, bezwzględna

dispozycyjność Narodu w stosunku do Naczelnego Wodza, głębokie zjednoczenie oraz wola walki i zwycięstwa, nie spadły nam w darze z nieba, ani nikt tych pozytywnych wartości nam nie darował!

Te prawdy należy dziś sobie uświadomić i głęboko je przemyśleć.

Trzeba rzucić okiem na ogrom dokonanych wysiłków i prac, trzeba zbilansować to wszystko, co pozwoliło na wytworzenie tego klimatu.

Cofamy się myślą wstecz! Marszałek Polski Śmigły-Rydz, rzucając pamiętne hasło szeroko pojętej obrony Polski, wzywając Naród do zespolenia wysiłków — wskazał Narodowi jedyną drogę do wielkości, potęgi i zwycięstwa.

Stojmy dziś na straży **WŁASNEGO BEZPIECZEŃSTWA I POKOJU, ŚWIATA.**

któremu zagroziła **ZACHŁANNOŚĆ, GWALT I ROZBÓJ.**

Pogrom słowiańskich Czechów, Morawian, niewola Słowaków i zabór Kłajpedy, są jaskrawym pogwałceniem praw do samoistnego bytu i wolności, która jest skarbem największym.

A kiedy Niemcy wyciągnęli macki w kierunku Gdańska, pogranicza Śląska i wolnej drogi na Pomorze,

POLSKA GROŹNIE POWIEDZIAŁA: „ANI KROKU DALEJ!”

Jakby różdżką czarodziejską tknięta, obudziła się reszta Europy, zwłaszcza ta część, która ceni wolność i razem z Polską wniosła wal ochronny, przeciwko burzycielom pokoju i podpalaczom, którzy luną pożogi wojennej zagrażają światu.

Polska pierwsza **STANEŁA NA STRAŻY POKOJU Z BRONIĄ U NOGI.**

Jedność i spokój narodu.

Oczy świata zwrócone są na Polskę. Wielkie wydawnictwa prasowe zagraniczne wysyłają do naszego kraju najciekawszych sprawozdawców i obserwatorów, by informowali o stosunkach i nastrojach w Polsce. Jednołta opinia tych wszystkich cudzoziemców brzmi: Polska pracuje normalnie, w Polsce panuje spokój.

To też nie dziwnego, że amerykańska dziennikarka, p. Mary Heaton Vorse,

rozmawiając z Marszałkiem Rydzem, zadała pytanie:

W jaki sposób osiągnięta została nadzwyczajna jedność i spokój narodu polskiego?

Zapytanie to zostało skierowane bezsprzecznie pod najważniejszym adresem. Bo wiemy przecież, że Wódz Naczelny, Marszałek Śmigły-Rydz wówczas już, gdy w Europie pojawiać się począły pierwsze oznaki stanu zagrożenia wojen-

nego, rzucił hasło zjednoczenia narodowego — i wiemy również, że głęboka wiara, jaką mamy w siłę naszego zbrojnego ramienia i jego Wodza uzasadnia ten imponujący spokój, który u nas panuje.

Nie poskapił też Marszałek Śmigły-Rydz amerykańskiej dziennikarce odpowiedzi, w jaki sposób ten stan został osiągnięty.

Wskazał na swego wielkiego poprzed-

Komunikat

Urząd Wojewódzki stwierdza, że wbrew istniejącym przepisom rowerzyści na terenie województwa poznańskiego zabierają na rowery drugą osobę, wzgl. bagaże tego rodzaju, iż utrudniają kierowcy roweru panowanie nad rowerem, przez co zagrożają ruchowi na drogach publicznych i powodują liczne wypadki.

Ostrzegając rowerzystów, Urząd Wojewódzki podaje do wiadomości, że władze odpowiedzialne za utrzymanie porządku w ruchu drogowym i organy wykonawcze otrzymały surowy nakaz stanowczy i bezwzględnej tepienia tego przekroczenia obowiązujących przepisów.

Za Wojewodę:
(Inż. B. Zakrzewski)
Naczelnik Wydziału

Dzielnik nieurzędowy.

nika, na Odnowiciela Polski, który „poświęcił swe życie na rozwijanie uczucia narodowego i patriotyzmu ludu polskiego“ i „pracował bez przerwy nad zjednoczeniem Polski“.

„Epoka Piłsudskiego“, „szkoła Piłsudskiego“ — to było właśnie mnożenie „jedności i spokoju“ w społeczeństwie polskim. Piłsudski nie chciał ani „czernionej“ ani „białej“ ani „czarnej“ ani „zielonej“ — ani prawicowej, ani lewicowej, ani ugrzęzłej w reakcyjności ani człapiącej za każdą nowinką radykalistyczną — Polski. Chciał Polski wielkiej i mocarstwowej, Polski, jednoczącej ludzi dobrej woli i twórczej pracy. Tę pił wszystkie ghetta partyjne i pogardził wszystkimi strachajłami, wnoszącymi niepokoju w społeczeństwo, bo przesiąkniętymi „kompleksami mniejszej wartości“ i kompleksami słabości“. On też nieublaganą walkę wypowiedział tym, co przede wszystkim na obcą pomoc i obce interwencje, a przetargom dyplomatycznym przypisywali większe znaczenie, niż gromadzenie własnych sił.

To dziedzictwo idei Józefa Piłsudskiego — idei, która zatriumfowała w Polsce i w r. 1920 i w r. 1926 i w r. 1930 — przejął Marszałek Smigły-Rydz, jak to sam stwierdził wobec p. Vorse:

— „Praca moja w ciągu ostatnich 4 ch lat polegała na kontynuowaniu Jego dzieła. Staratem się łączyć naród i dać armii poczucie jej wysokiej misji, jako strażniczki naszych swobód“.

Pamiętamy wszyscy tę przełomową chwilę, kiedy po śmierci Wielkiego Marszałka Jego ideowy następca wystąpił z hasłem, które uznał za nasz „pion moralny“ z hasłem „obrony Polski“ i przykazał narodowi polskiemu wejść na drogę, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości“.

Ludzie małoduszni, ludzie niezdolni do wyjrzenia „ponad płoty i mury“ partyjne — widzieli w tym apelu do Zjednoczenia tylko grę polityczną. Nie rozumieli znaczenia Obozu, który miał skupić „ludzi rzetelnych“ chcących pracować dla Ojczyzny“.

Jednak niebawem już okazało się, jak trznie były przewidywania Wodza Naczelnego co do nadejścia czasów, w których wszelki partykularyzm polityczny, wszelkie doktrynerystwo partyjne, muszą zniknąć z naszej rzeczywistości.

Idea zjednoczenia stała się udziałem wszystkich w Polsce, bez względu na to, czy to otwarcie przyznają, czy też podświadomie wyznają. Wszystkich bowiem w kraju — jak to określił Marszałek Smigły Rydz wobec amerykańskiej dziennikarki — skupiło „szlachetne uczucie obowiązku, zrodzone z naszego niebezpiecznego położenia geograficznego, które wymaga od każdego Polaka jak najwyższych zalet obywatela i żołnierza“.

Zjednoczenie narodowe jest właśnie tym osiągnięciem, które pozwala nam spoglądać w przyszłość w pełni wiary i spokoju.

Wizyta działacza polskiego z Ameryki.

Do Poznania przybył p. Florjan Piskorski z Chicaga wiceprezes Klubu Wielkopolski, Ślązaków i Pomorzanki w Stanach Zjedn., który — jak o tem donosiliśmy — przywiózł do Polski ofiarowane P. Prezydentowi R. P. w hołdzie od Polonii amerykańskiej chorągwie poszczególnych stanów Ameryki Północnej wraz z pismami gubernatorów poszczególnych stanów.

List Ojca św. do prez. Roosevelta

wiezie do Ameryki kardynał Gasparri?

London, (P.A.T.). Korespondent „Timesa“ donosi z Rzymu, iż według pogłosek, kard. E. Gasparri który opuścił Neapol w ub. piątek, udając się do Nowego Jorku, wiezie rzekomo list osobisty Ojca świętego do prezydenta Roosevelta.

Niedawno donosiliśmy o orędziu prez. Roosevelta do Ojca św. Gdyby pogłoski o misji kard. Gasparrego potwierdziły się — wiozłby On niewątpliwie odpowiedź Ojca św. na ostatni list prez. Roosevelta.

Gdynia — płuca i serce Polski.

Zdjęcie nasze przedstawia widok portu gdyńskiego z Kamiennej Góry.

SZEROKIE KRĘGI AKCJI WYWROTOWEJ

Niemiec w Szwecji.

Sztokholm, (PAT). Afera przemytu broni z Niemiec do Szwecji zatacza coraz szersze kręgi.

Ustalono m. in. że wśród nabywców przemycanej broni znajdują się członkowie szwedzkiej organizacji narodowo-socjalistycznej. Dochodzenie prowadzone jest w kierunku ustalenia niemieckich kontaktów arestowanego Rolfa Piławskiego. Szmuglowana broń składa się z typu parabelum kaliber 7,65 i 8 mm oraz najbardziej nowoczesnych

pistoletów Waltera, kaliber 7,65.

Piławski jest poza tem podejrzany o szpiegostwo i stanie przed sądem w sierpniu.

Przybył on z Niemiec w r. 1929 i od razu zbliżył się do ruchu narodowo-socjalistycznego w Szwecji. W r. 1935 uzyskał obywatelstwo szwedzkie. Otrzymał on częste podróże do Niemiec i oficjalnie miał przedstawicielstwo maszyn niemieckich na Szwecji. Prowadził niewątpliwie tryb życia.

Coraz więcej mamy warsztatów rzemieślniczych

W Częstochowie odbył się ogólnopolski kongres rzemiosła chrześcijańskiego pod hasłem „Rzemiosło w obronie kraju“.

Przemawiając na kongresie minister przemysłu i handlu p. Antoni Roman oświadczył, że rzemiosło „przypisuje szczególne znaczenie w wielkim pochodzie przemysłowienia Polski“.

Jest to pogląd, który podziela cała Polska. Bo istotnie rola polskiego rzemiosła jest wielka i bynajmniej tej roli nie mniejszy proces zastąpienia produktów rzemieślniczych standaryzowanymi wyrobami fabrycznymi, jak to się odbywa us zachodzie Europy, a przede wszystkim w Ameryce.

U nas bowiem wcale nie znać odpływu od rzemiosła, nie zmniejsza się ilość warsztatów rzemieślniczych. Wprost przeciwnie: warsztatów tych wciąż przybywa. Wystarczy wziąć do ręki dwa ostatnie „Roczniki Statystyczne“ (za rok 1938 i świeżo wydany), by się o tym przekonać. Rocznik 1938 podaje stan rzemiosła za rok 1936, Rocznik najświeższy za rok 1937.

Odż z tego zestawienia przekonujemy się, że gdy w r. 1936 izby rzemieślnicze

wystawiły 354.449 kart rzemieślniczych, to w roku 1938 już — 373.529. Prawie 20.000 warsztatów rzemieślniczych przybyło zatem w ciągu jednego roku.

Jakie są u nas najliczniejsze rodzaje rzemiosła? Pomijamy szereg mniej liczących (jak np. bednarstwo, introligatorstwo, garniarstwo, zdunstwo, szklarstwo, kuźnictwo, itd.) a ograniczymy się tylko do tych, w których jest powyżej 10.000 warsztatów rzemieślniczych. A wtedy tabela, obejmująca lata 1936 i 1937, przedstawia się następująco:

	1936	1937
krawiectwo	54 439	57 859
szewstwo	55 686	57 194
rzeźnictwo	45 378	47 558
kowalstwo	29 857	32 360
stolarstwo	27 934	29 423
piekarstwo	17 644	18 904
fryzjerstwo	14 660	15 502
mularstwo	12 639	13 325
ślusarsztwo	10 639	20 901

Analiza tych cyfr daje bardzo charakterystyczne rezultaty.

A więc przede wszystkim: nie ma u nas ani jednego działu pracy rzemieślniczej, dla którego maszynowy, fabryczny, standaryzowany wyrób stanowiłby konkurencje, umniejszającą ilość warsztatów.

Dalej: na pierwszym miejscu stoi u nas rzemiosło odzieżowe (krawiectwo i szewstwo), które doskonalc swoje warsztaty maszynami pomocniczymi, jednak i nadal pracuje dla indywidualnego odbiorcy i znosi dobrze konkurencję fabrycznych zakładów.

Dalej: drugie miejsce w hierarchii rzemieślniczej zajmują warsztaty, służące ruchowi budowlanemu (stolarstwo, mularstwo, ślusarsztwo, malarstwo (7106 warszt.), blaszarnictwo (6474), szklarstwo 2776) itd.

Zmiana przepisów dotyczących egzaminów na czeladnika.

W nrze 60 Dziennika Ustaw R.P. ukazało się rozporządzenie ministra przemysłu i handlu o zmianie przepisów, dotyczących egzaminu na czeladnika.

W myśl tego rozporządzenia każda z komisji egzaminacyjnych, przewidzianych w art. 153 natp 3 prawa przemysłowego, składa się z przewodniczącego i przynajmniej z trzech członków, wśród których jeden ma być delegatem kuratorium właściwego okręgu szkolnego, podczas, gdy dotychczas komisja mogła się składać z przewodniczącego i z przynajmniej dwóch członków, przy czym nie było zastąpienia, że w skład jej ma wchodzić delegat kuratorium.

Dalszą zmianą jest wprowadzenie do regulaminu egzaminacyjnego przepisu o posiadaniu przez kandydata elementarnych umiejętności czytania i pisania po polsku oraz rachowania i rysowania w granicach potrzeb danego zawodu. Skalę wymagań powyższych umiejętności określi wydana przez władze szkolne szczegółowa instrukcja.

Wreszcie zmianie uległ par. 155 nat. 1 prawa przemysłowego. Przy składaniu podań o dopuszczenie do egzaminu należy — w myśl zmiany — dołączyć świadectwo ukończenia nauki lub też świadectwo, stwierdzające przehyty esas nauki w rzemiole, oraz świadectwo właściwej władzy szkolnej o tym, że w miejscowości, w której terminator odbywał naukę rzemiosła, lub w miejscowości, gdzie zamieszkiwał, nie było w okresie odbywania terminu publicznej szkoły dokształcającej zawodowej lub prywatnej, majacej nrawnienia szkół publicznych, bądź też zorganizowanego przez Izbę Rzemieślniczą względnie z jej upoważnienia przez instytut rzemieślniczy kursu dokształcającego, przygotowawczego do egzaminu upraczonego z zakresu szkoły dokształcającej zawodowej.

Przypisy niniejszego rozporządzenia odnoszą się do terminatorów, którzy nie mogą okazać świadectwa szkolnego z ukończenia nauki w szkole dokształcającej zawodowej lub świadectwa z odbytego egzaminu upraczonego. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia i traci moc obowiązującą z dnem 31 grudnia 1940 roku.

Reklama jest — dźwignią Handlu i Przemysłu.**Coraz więcej mamy warsztatów rzemieślniczych**

Wreszcie: już bardziej specyficzne objawy. Wzrost warsztatów kowalek z 29.857 na 32.360 dowodzi, że motoryzacja czyni u nas niki postępy, a koń i nadal jest jedynym prawie na wsie środkiem pociagowym. Lubi fakt, że fryzjerów przybywa, nie świadczy o tym, by ludność w większym stopniu posługiwała

Nieoczekiwane spotkanie.

Na zdjęciu żółwi i leopart spotkali się podczas codziennego spaceru. Przyjaźń została zawarta.

Biadki — nowy kościół.

Nowy administrator parafii tutejszej ks. Józef Kaluża w ciągu swego rocznego pobytu w parafii zdołał wykończyć wieżę kościoła i ukończył prace murarskie przy kościele. Mury kościoła stały już w swej okazałości. Jeszcze w bieżącym roku pokryta zostanie budowlą kościoła dachem. O ile ofiarność parafian ule zawiędzie, będą w przyszłym roku kontynuowane prace wewnątrz kościoła.

Uciekł z więzienia.

Bueha Jan ostatnio zamieszkały w Grębowie, który odsiadywał karę w więzieniu ostrowskim, zbiegł w niewiadomym kierunku. Ktokolwiek by wiedział o jego pobycie proszony jest o zgłoszenie do najbliższego Posterunku Policji Państw.

Odolanów.

— (K.S.M.M.) We wtorek 11 b. m. w obecności ks. asystenta B. Langkama a

pod przewodnictwem wiceprzesa p. Dziubki odbyło się zebranie tut. oddziału K.S.M.M. na którym omówiono werbunek nowych członków, zawody centrali w Poznaniu — w sierpniu, sprawozdań itp. oraz omówiono i ustalono poza zebraniem przyszłym, w szczególności kolonię — 5-tą z rzędu z Odolanowa jaką tut. oddział organizuje w górach w okolicy Makowa nad rzeką Skawą w woj. krakowskim w czasie od 3 do 21 sierpnia br. Przy czym uczestnicy zwiedzą Katowice, Kraków i Zakopane oraz odbędzie wycieczki na szczyty: Pileka (1,557 m), Romanki (1,366 m) i Babiej Góry (1,725 m), po czym pomieszczenie znajdująca zamiast jak dotychczas w namiotach — górskich mieszkaniach. Obecnie kierownictwo przygotowuje resztę szczegółów, pewne jest jednak, iż całkowite koszty wyniosą 15,— zł. dla członków a 18,— zł. dla nieczłonków i to łącznie z utrzymaniem. Celem uzyskania funduszy w niedzielę 23 bm. odbędzie się w ogrodzie w ogrodzie Bractwa Kurk. kiermasz, połączony z zabawą taneczną w pawilonie.

— (Pogadanka). W ub. tygodniu Zakł. Społ. „Knorr” z Poznania urządził ciekawą pogadankę dla gospodyń.

— (Zebranie). Pod przewodnictwem wiceprzesa p. Dziubki, w niedzielę 16 bm. w świetlicy odbyło się zebranie II. podokregu K.S.M.M. na którym ustalono program pracy i omówiono aktualne sprawy organizacyjne.

Dni Katolickie dla Nauczycieli w Gnieźnie.

Jak corocznie Katolickie Stow. Mężów w Poznaniu organizuje w dniach od 14 do 20 sierpnia br. „Dni Katolickie dla Nauczycieli” w Gnieźnie. W programie zostały przewidziane następujące referaty: „Obce agenty w kulturze polskiej”, „Wychowanie religijne czy laickie”, „Rola średniowiecza w duchowym rozwoju ludzkości”, „Polskie tradycje wychowawcze”, „O polski ideał wychowawczy”, „Naród w Kościele”, „Realizacja polskiego ideału wychowawczego na polu oświaty pozaszkolnej”, „Współpraca duchowieństwa i nauczycielstwa”, „Naukowe zadanie katolickiej pedagogiki w Polsce”

„Problemy współczesnej inteligencji”, „Behawerska postawa w życiu nauczyciela”. Prelegentami będą m. in.: Ks. Rektor Prałat Kowaleki, Ks. Prof. Skaziński, Ks. Prof. Burian, Prof. K. M. Morawski, Dr. Niesiołowski, Majdański (autor „Gigantów”), Prof. Lieberk, Prof. Abgarowicz, Szymczak, Tomezyk, Prof. Pomykaj.

Zgłoszenia do 6 sierpnia br. przyjmują Katolickie Stowarz. Mężów w Poznaniu. Aleje Marcinkowskiego 22 III pr. tel. 26,97. Ze względu jednak na przewidywaną wielką ilość uczestników prosimy zgłaszać się jaknajwcześniej, tak by można było zapewnić wszystkim zgłoszonym udział. Koszty całkowitego utrzymania wyniosą 5,— zł. które uiszczyć można na miejscu w Gnieźnie.

Ministerstwo Komunikacji przyznało dla uczestników „Dni” ulgę w wysokości 50% od opłat normalnych na przejazd Kolejami Państwowymi od stacji miejsce zamieszkania do stacji Gniezno oraz z powrotem (przejazd „tam” za opłatą normalną, przejazd z powrotem bezpłatnie).

TYSIĄCE TANICH**RESZTEK****Materiałów męskich**

z pierwszorzędných fabryk bielskich
na eleganckie garnitury spacerowe,
:—: sportowe i płaszcze. :—:

Na letnie sukienki

Jedwabie w najnowszych deseniach:
WISTRY od 1,40 zł
MUSLINY od 0,75 zł
FIRANY mtr. 0,95 0,75 0,48 zł

Resztki koronek i haftu za bezcen.

Resztki tkanin wełnianych i jedwabnych. Najnowsze firany - kompletne wyprawy.

„BAZAR” W. Tykociński KROTOSZYN

Rynek 27 Tel. 36.

Km. 6/89.

Obwieszczenie o licytacji ruchom.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krotoszynie II. rewiru Edward Pluciński mający kancelarię w Krotoszynie, Rynek Nr. 33 na podstawie art. 602 k. p.o. podaje do publicznej wiadomości, że

dnia 29-go lipca 1939 r. o godzinie 9-ej w Kobiernie pow. Krotoszyński odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Kuraszkiewicza Franciszka w Kobiernie, pow. Krotoszyński składających się z 1 żreblec (kasztan), 1 żrebiec (gniady) 5 prosiat ea 6 tyg., 9 prosiat ea 5 tyg. pokój jadalny czarny dębowy składający się z: 1 kredensu, 1 bufetu, 8 krzesel, 1 zegaru, 1 stoła, 1 dywanu, 1 otomany gobelinowej, 1 samowaru nikiel z stołkiem oraz 1 szafy do ubrań 3 częściowej i 1 szafy ogniotrwałej na postmencie drown. oszacowanych na łączną sumę zł 1620,— Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznacz. Krotoszyn, dnia 24 lipca 1939 r.

KOMORNIK: (—) Pluciński.

Augustyn Pflantz
Krotoszyn
Telefon 125 Rynek 31
Towary kolonialne
i delikatesy
Wina - Wódki - Likery.
hurt — — detal

Złóż datek na L.O.P.P.

Krotoszyński Oredownik Powiatowy

Wychodzi w środy i soboty

Redakcja i Administr.

Krotoszyn,
Floriańska 1 Telef. 164.

SKUTECZNY organ OGŁOSZENIOWY

Najlepszy informator dla całego powiatu krotoszyńskiego.

Pierwsze i jedyne pismo na miejscu, czytane przez wszystkie stany.

Koks - smołę - karbolineum

PO CENACH NAJNIŻSZYCH POLECA

Gazownia Miejska w Krotoszynie

Przy większym odbiorze ceny specjalne